

Prof. zw. Wojciech Materski
Instytut Studiów Politycznych PAN
k. 600-513-018; e-mail: wmat@isppan.waw.pl

O c e n a

Osiągnięć naukowych oraz aktywności naukowo-badawczej
dra Przemysława Adamczewskiego w związku z postępowaniem o nadanie Mu
stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie
nauki o polityce i administracji.

Niniejszej oceny dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego
dra Przemysława Adamczewskiego dokonuję kierując się art. 1 i 2 *Ustawy o
stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*
z 14 marca 2003 r. wraz z późniejszymi zmianami. Stwierdzam, iż przesłana
dokumentacja spełnia wymogi Ustawy, a udostępnione pozycje z dorobku
publikowanego Habilitanta uznaję za wystarczające dla dokonania tej oceny.

Życiorys naukowy Habilitanta

Przemysław Adamczewski – historyk i archiwista z wykształcenia, a
zarazem socjolog, demograf, etnolog i politolog z pasji poznawczej – tytuł doktora
nauk humanistycznych z dyscypliny historia (specjalność: kaukazoznawstwo)
uzyskał na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w
Poznaniu w 2010 r. Od tego czasu znacznie powiększył swój dorobek drukowany.
Zarazem Habilitant zdobył ważne doświadczenia z zakresu współpracy
międzynarodowej, nawiązał rozległe kontakty ze środowiskami naukowymi
(dydaktyczno-naukowymi) tak krajowymi, jak i zagranicą, na Kaukazie
(Zakaukaziu) i w Rosji.

Od lat z dużą satysfakcją obserwuję rozwój naukowy dra
Adamczewskiego, jego dynamizm w tym zakresie przejawiający się w aplikacjach
grantowych, stażach naukowych, licznych publikacjach, jak też udziale w
krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. Jest jednym z
niewielu naukowców aktywnie wprowadzających do polskich nauk społecznych
problematykę kaukaską (zakaukaską), poszerzających perspektywy badawcze w
tym zakresie, wszechstronnie analizujących antecedencje współczesności
badanego przezeń regionu, jego więzi z Polską (Polakami).

Dorobek dra Adamczewskiego z okresu po doktoracie (2010 r.) ma
charakter interdyscyplinarny, z wyraźną dominacją historii i politologii. Składają
się nań: monografia przedstawiona jako podstawa przewodów, opracowanie dwóch
XIX-wiecznych pamiętników (Mateusza Gralewskiego, Karola Kalinowskiego),
redakcja naukowa tomu studiów oraz liczne artykuły, studia, przyczynki, recenzje
i teksty o charakterze informacyjnym (źródłoznawczym; raporty z badań
ankietowych, wywiady). Kilkanaście z nich ukazało się w czasopismach
znajdujących się w bazie JCR Clarivate Analytics (Journal Citation Reports) i na
liście ERIH Plus (European Reference Index for Humanities), co jest ważnym
argumentem świadczącym o wartości tego segmentu dorobku. Nie uwzględniam
w tej enumeracji wydanej w 2012 r. monografii *Górski Karabach w polityce*

niepodległego Azerbejdżanu (Wyd. Dialog), której wartości nie kwestionuję, ale która była podstawą rozprawy doktorskiej, a więc już raz została oceniona w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego¹.

Na ten obszerny dorobek składają się publikacje historyczne, politologiczne, socjologiczne, kulturoznawcze, etnologiczne, z zakresu stosunków międzynarodowych. Jest to pisarstwo interdyscyplinarne, dla którego wspólny mianownik stanowi kaukazoznawstwo. Pisarstwo z „szerokim oddechem” chronologicznym, obejmujące okres od odległej historii po współczesność. Ważne w nim miejsce zajmują rozważania na temat kondycji polityczno-kulturowej społeczeństwa polskiego i nauki polskiej, również z Kaukazem w tle.

Ta interdyscyplinarność, przed którą broni się Autor optujący za formułą postdyscyplinarności, wymaga zróżnicowanego warsztatu, umiejętności pracy z różnorodnymi przekazami: źródłami archiwalnymi, relacjami (badania jakościowe), wielojęzyczną, wielodyscyplinarną literaturą naukową, a także literaturą piękną, folklorem, prasą, badaniami ankietowymi, czy wreszcie – zobiektywizowaną wiedzą znaną z autopsji (doświadczenia Habilitanta w tym zakresie należy szczególnie podkreślić). Zdołał On wypracować taki swoisty, własny warsztat, łączący różne dyscypliny, choć bazujący na metodologii badań politologicznych (wiodące metody: krytyczna interpretacja źródeł, analiza etnograficzna, analiza treści, analiza narracji). Aczkolwiek momentami warsztat ten (stosowana metodologia) sprawia wrażenie eklektycznego, dobrze służy przeprowadzeniu wywodu, konstruowaniu ciągów przyczynowo-skutkowych, prowadzących do niebanalnych autorskich konkluzji.

Ocena osiągnięcia naukowego wskazanego jako podstawa uruchomienia procedury habilitacyjnej (art. 16 Ustawy)

Podstawą przewodu, wskazanym przez Habilitanta głównym osiągnięciem naukowym po uzyskaniu przezeń doktoratu, jest monografia *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz* (ISP PAN, Warszawa 2019). Jej wykład łączy analizę politologiczną z historyczną, traktuje o kwestiach współczesnych w szerokiej perspektywie odniesień kulturowych, etnologicznych, demograficznych. Autor wszechstronnie analizuje polski mit etnopolityczny w aspekcie Kaukazu i „historycznego wroga”, wykazuje jego głębokie zakorzenienie w historii, wpływ na zachowania społeczne, politykę zagraniczną państwa, dysfunkcjonalne oddziaływanie na badania naukowe.

Praca ma konstrukcję rzeczową, w której chronologia – acz istotna – pełni rolę wtórną. Dobrze służy to narracji, ułatwiając przyczynkarskie korzystanie z pracy, łatwe odnajdywanie w niej poszczególnych wątków, aspektów tematu. Nie rodzi przy tym ona zbyt wielu powtórzeń, które w układzie rzeczowym są nie do uniknięcia. Obszerny *Wstęp* dobrze spełnia swoją rolę wprowadzenia do lektury, zawiera wszystkie istotne w tym aspekcie elementy – cel i zastosowana metodologia, omówienie stanu badań, charakterystyka podstawy materiałowej (bazy) rozprawy, zastosowanej terminologii, rozważania z zakresu nauka a mity, ze szczególnym przedstawieniem mitu etnopolitycznego, jak też ważne uwagi na temat polskiego kaukazoznawstwa, jego współczesnej kondycji.

Zarazem jednak narracja pracy może budzić obiekcje właśnie w aspekcie chronologicznym ujęcia, wyraźnego rozpadnięcia się wykładu na XIX wiek i

¹¹ Oceniał ją też w *Autoreferacie* sam Habilitant („największe dzieło”).

okres współczesny (postpeerelowski). We *Wstępie* Autor zadeklarował, iż omawiając „historyczne uwarunkowania obecnego stanu rzeczy” unikać będzie „płytkiego historyzmu”, sięgnie w przeszłość dalej niż „kilka dziesięcioleci”. To oczywiście w swej słuszności założenie ma uzasadniać, dlaczego tak obszernie zajął się w pracy XIX wiekiem. Wynika z niego *explicite*, przynajmniej dla mnie, iż takie historyczne uwarunkowania winny być równie wszechstronnie zanalizowane także w odniesieniu do okresu późniejszego, chociażby dla tych podokresów, które z punktu widzenia tematu były istotne. Tymczasem lata międzywojnia, Drugiej Rzeczypospolitej sprowadzone zostały w części I do minimum (kilka stron w rozdz. V), a w części II w zasadzie pominięte. Jest to trudne do obronienia, zważywszy iż wówczas to na kanwie obecności w Polsce wychodźców politycznych i wojskowych z obalonej przez bolszewików Republiki Gruzjińskiej, jak też Ukraińskiej Republiki Ludowej i Azerbejdżanu kształtowała się znacząca część tego mitu, umacniał obraz „historycznego wroga”, kształtował stereotyp solidarności (przyjaźni) polsko-kaukaskiej.

Szczególnie przybyli do Rzeczypospolitej wychodźcy Gruzini, nie tylko oficerowie kontraktowi, wyraźnie zaznaczyli się w polskiej rzeczywistości społeczno-kulturalnej tych lat. Zapewne uwarunkowany realiami geograficznymi brak sfer konfliktowych między nimi, a elitami polskimi – jak to było w wypadku nieporównanie liczniejszej emigracji ukraińskiej czy rosyjskiej – ułatwiał oddziaływanie tej obecności na polski mit etnopolityczny, zwiększał udział w nim wątków kaukaskich. Zakres odnotowania tych kwestii przez Autora rozczarowuje, tym bardziej, iż materiały jej dotyczące były w zasięgu ręki². Poprzestał na kilku odnośnikach, np. incydentalnym przywołaniu monografii Ireneusza Maja, czy prac Kazimierza Kelles-Krauza i Włodzimierza Bączkowskiego, co jest w sposób oczywisty niewystarczające. Niezależnie od zapowiedzianego przez Habilitanta we *Wstępie* skupienia się przezeń na współczesności, trudno to wytłumaczyć, zważywszy, iż sam Autor ma w dorobku publikacje zarówno z zakresu ruchu prometejskiego, jak i tematyki oficerów kontraktowych WP.

Brakuje też adekwatnego do rangi przedłużenia po czasy najnowsze wątku oficerów kontraktowych – jako elementu konstytuującego ważną część polskiego mitu Kaukazu, obraz „historycznego wroga”. Przejawem (symbolem) jego wagi było niewątpliwie szeroko nagłośnie odsłonięcie w Warszawie w maju 2007 r. przez prezydentów Polski Lecha Kaczyńskiego i Gruzji Micheila Saakaszwiliego pomnika ku czci gruzińskich oficerów kontraktowych, służących w Wojsku Polskim, którzy zginęli w trakcie kampanii wrześniowej w 1939 r., w Lesie Katyńskim i Powstaniu Warszawskim. Pisząc dość szeroko o prezydenturze Lecha Kaczyńskiego, „neoprometejskich podstawach” jego polityki, z trudnych do wyjaśnienia powodów Autor pomija to ważne dla utrwalania kaukaskiego segmentu polskiego mitu etnopolitycznego wydarzenie.

Książkę mimo struktury mozaikowej, nieciągłej narracji czyta się bardzo dobrze. Praktycznie każda wyodrębniona w postaci podrozdziału partia jej zasadniczego wykładu jest interesująca – dobrze napisana, operuje reprezentatywną podstawą materiałową, jest rzetelna warsztatowo, przekonywująca w sposobie przeprowadzenia analiz, pointowania ich wnioskami

² Nie wykorzystane chociażby periodyki „Pro Georgia” i „Nowy Prometeusz”, praca *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej 1918-1940* (red. M. Kornat, Warszawa 2012), czy tom dokumentów *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego* (oprac. P. Libera, Warszawa 2013).

autorskimi (tezami). Natomiast jako całość jej formuła może być uznana za dyskusyjną, niejednorodną narracyjnie – łączy wykład monograficzny z partiami historiograficznymi, eseistyką i rozbudowanymi polemikami. Nadmienię od razu, iż mnie to nie przeszkadza.

Baza rozprawy jest obszerna, wielodyscyplinarna, świadczy o szerokim spektrum lektur, śledzeniu przez Autora na bieżąco stanu badań, podstawowych źródeł informacji w tym zakresie. Zamieszczona w pracy *Bibliografia* stanowi dużą wartość sama w sobie, stwarza surogat warsztatu dla naukowców zajmujących się pokrewną tematyką³. Nie znaczy to oczywiście, iż nie można byłoby jej poszerzyć – jak w wypadku każdej, tak szeroko zakrojonej monografii⁴. Nie sądzę jednak, by pominięcia te rzutowały na jakość warstwy informacyjnej i tezewej monografii.

Natomiast trudnym do zrozumienia jest całkowite pominięcie przez Autora rocznika „Pro Georgia”, z pewnością dobrze Mu znanego, z którego zawartości mógłby wykorzystać szereg tekstów, korespondujących z jego koncepcją ujęcia tematu⁵. Inne zaskakujące, przynajmniej dla mnie, pominięcie to istotny dla podjętego tematu tekst Stefana Żeromskiego *W sprawie Gruzji* z jednodniówki „Pro Patria” (26 maj 1923), włączony następnie do tomu *Elegie*⁶. Z uwagi na formę wypowiedzi i osobę autora określić go należy jako niewątpliwie mitotwórczy, pobudzający kaukaski segment polskiego mitu etnopolitycznego. Autor w wykładzie przywołuje co prawda Żeromskiego, ale w innym kontekście i tylko raz – wyjaśniając określenie „szklane domy”.

Doceniam biegłość warsztatu (swoistego, własnego) zaprezentowaną przez dra Adamczewskiego – zarówno w części historycznej, jak i politologicznej – umiejętność operowania materiałem źródłowym, jego krytycznej analizy, dochodzenia do własnych ocen (krytycznego odnoszenia się do ocen wcześniej funkcjonujących). Szereg analiz dowodzi też dobrego opanowania przez dra Adamczewskiego warsztatu socjologa, etnologa, literaturoznawcy.

Dobre wrażenie sprawia język rozprawy – fachowy, precyzyjny, zarazem komunikatywny, ale bez osuwania się w nadmierną popularyzację, utrzymywany w ryzach nawet w licznych partiach krytycznych czy polemikach. To duży walor rozprawy, sprzyjający jej lekturze.

³ Natomiast dyskusyjne jest umieszczenie jednym jej dziale zarówno „Źródeł drukowanych”, jak i „Wydawnictw zwartych”, z czym spotykam się po raz pierwszy.

⁴ Brak m.in.: W. Kubacki, *Małwy na Kaukazie*, Warszawa 1969; B. Baranowski, *Polskie zainteresowania z XVIII i XIX wieku kulturą Gruzji*, Wrocław 1982; *Polacy w Gruzji*, red. M. Filina, J. Porayski-Pomsta, Warszawa 2004; J. Legieć, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874-1913*, Kielce 2013; „Polski Kaukaz”. *Historia i perspektywy kontaktów polsko-gruzińskich*, red. M. Filina, Tbilisi 2016; „Polski Kaukaz”. *Historia i perspektywy kontaktów polsko-gruzińskich*, t. II, red. M. Filina, Tbilisi 2017.

⁵ Przykładowo: L. Piątkowski, *Gruzja w publicystyce polskiej lat dwudziestych XX w.*, PG III/93; M. Mądzik, *Polacy na carskich zesłaniach i w sowieckich więzieniach na Kaukazie na przełomie XIX i XX wieku*, PG IV/94; P. Borawski, *Stosunki dawnej Rzeczypospolitej z Gruzją*, PG V/95; A. Bogolubow, *Gubernator Olszewski i Polacy w Obwodzie Kaukaskim*, PG 9-10/03; A. Furier, *Polski obraz Kaukazu – od relacji zesłańców i podróżników do publikacji naukowych*, PG 21/11. Pisząc kilkakrotnie o misjonarzu Janie (Judzie) Tadeuszu Krusińskim SJ, osobie ważnej dla początków kaukaskiego segmentu polskiego mitu etnopolitycznego, dr Adamczewski nie odwołuje się do żadnej publikacji mu poświęconej. Tymczasem na lamach PG trzy teksty o tym jezuitcie, jednym z pierwszych polskich orientalistów, opublikował Dawid Kolbaia (pod kierunkiem prof. Andrzeja Woźniaka obronił on rozprawę doktorską poświęconą Krusińskiemu).

⁶ S. Żeromski, *Elegie i inne pisma literackie i społeczne*, oprac. W. Borowy, Warszawa-Kraków 1928, s. 224-225.

Konstrukcja odnośników, operowanie odsyłaczami źródłowymi i przypisami rozszerzającymi – to również mocne strony warsztatu dra Adamczewskiego. Można natomiast mieć zastrzeżenia do indeksów, których co prawda nie zestawiał Autor, ale których opracowanie winien nadzorować⁷.

Należy podkreślić rzetelność naukową, a nawet odwagę cywilną Autora, który bez uciekania się do półtonów czy eufemizmów poddaje na łamach książki bezkompromisowej ocenie całą polską literaturę kaukazoznawczą. Określa ją en bloc jako bardzo słabą, wytykając piszącym kompromitujące błędy rzeczowe, kilkakrotnie krytykując (w sposób przekonywująco uargumentowany) nawet najwybitniejszego – jak sam ocenia – przedstawiciela polskich badań kaukazoznawczych (najczęściej cytowanego z autorów polskich piszących o Kaukazie). Dokonana przez dra Adamczewskiego analiza (falsyfikacja) polskich badań kaukazoznawczych i generalnie polskiego piśmiennictwa o Kaukazie stwarza swoistą cezurę w tym aspekcie, jest lekturą obowiązkową dla wszystkich, którzy w sposób rzetelny chcieliby dopisywać nowe karty do tego piśmiennictwa.

Krytyka ta, choć generalnie zasadna, niekiedy idzie zbyt daleko, bądź konstytuując ją argumenty są po części dyskusyjne. Przykładowo; Habilitant tropiąc nadużycia interpretacyjne autorów polskich (w tym wypadku publicysty Wojciecha Góreckiego i politologa Piotra Grochmalskiego) przeciwstawia im podzielaną przez siebie tezę Wiktora Sznirelmana, iż Stalin dążył do takiej organizacji administracyjnej regionu Kaukazu Północnego, by zachowując prawodawstwo oparte na prawie muzułmańskim (szariat) i prawie zwyczajowym (adat) wciągnąć Gorców do zarządzania swoimi własnymi sprawami, a zarazem zlikwidować konflikty o ziemię z Kozakami (s. 427). Pozornie tak, ale ... Zamiast podejmować polemikę, przytoczę w tej kwestii współczesną historiografię rosyjską (awarską): „Sukcesem bolszewików okazał się ich wariant organizacji republiki. Dla osiągnięcia swych celów bolszewicy zdecydowali się na oczywiste kłamstwo w stosunku do ludności. Obiecali góralom zachowanie ich tradycyjnego ustroju, wolności wyznania i podstaw prawodawstwa. W rzeczywistości do 1924-1925 r. wszystko to zostało zlikwidowane, a narodową i religijną elitę objęły represje”⁸. Tak więc kwestia rozbitcia czy też nie regionu (pozorne czy rzeczywiste obawy przed Adygami) była taktyczna, wtórna w stosunku do strategicznej, zasadniczej – jego skutecznej pacyfikacji i to wypadało w kontekście powyższych uwag zaznaczyć. Jak Stalin traktował powierzony sobie resort i jaki miał stosunek do aspiracji poszczególnych narodowości kontrolowanych przez bolszewickie centrum skądinąd dobrze wiadomo⁹.

Habilitant krok po kroku dokonuje falsyfikacji wielu tez, uznanych w dotychczasowej literaturze przedmiotu za obiegowe. W szeregu wypadków wykazuje ich hipotetyczność, niedostateczną podbudowę źródłową, czy wręcz błędność. Np. wbrew wcześniejszej historiografii, w sposób dość zasadny formułuje wniosek, iż pod koniec XIX wieku trudno en bloc mówić o sekowaniu przez władze carskie środowisk polonijnych na Kaukazie, jako że tamtejsi Polacy

⁷ Przy tym nie tak istotne są potknięcia w zakresie porządku alfabetycznego, co pominięcie nazwisk i nazw występujących w pracy w zapisie alfabetem cyrylicznym.

⁸ M.M. Baczagajew, *Sojuz Gorcew Siewiernogo Kawkaza i Gorskaja Respublika. Istorija niesostojawszego gosudarstwa 1917-1920*, Moskwa 2018, s. 284.

⁹ I wcale nie przemawia przeze mnie gołosłowne *argumentum ad Stalinum*, lecz wiedza wynikająca chociażby z jego wystąpień na X Zjeździe RKP(b) czy komisjach konstytucyjnych w 1923 r.

„dobrze się czuli w rosyjskim środowisku i nie odczuwali potrzeby zajęcia się promowaniem polskiej kultury”. Demitologizuje obraz (rolę) kobiet Polek na Kaukazie, przytaczając także świadectwa ukazujące w wyjątkowo złym świetle ich konduktę. Kwestionuje nazbyt jednoznaczną w dotychczasowej literaturze ocenę piśmiennictwa Jana Potockiego i jego stosunku do ludności Kaukazu, którego – za Danielem Beauvois – nazywa Autor „teoretykiem rosyjskiego podboju Wschodu”, a jego pisarstwo o Kaukazie mało wartościowym, bez znaczenia dla orientalistyki jako nauki. Takie odważne, idące pod prąd dotychczasowej literaturze wnioski niewątpliwie wzbudzą polemikę środowiska, urażonego nadto krytyczną oceną Autora co do jego kondycji, prezentowanego poziomu naukowego.

Mimo sformułowania szeregu uwag krytycznych i dyskusyjnych, nie ulega dla mnie wątpliwości, iż monografia *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz* to na wskroś oryginalna propozycja badawcza, w istotny sposób uzupełniająca nie tylko literaturę polską, ale i powszechną. Można uznać za paradoks, że zaprzecza ona – co prawda na jednostkowym przykładzie – uogólniającej tezie Autora o marnej kondycji polskich badań kaukazologicznych.

W moim odczuciu Autor zrealizował zakreślony sobie na wstępie cel badawczy, osiągnął oryginalne rezultaty, aczkolwiek niekiedy można dyskutować nad sposobem dochodzenia do nich. Praca ma niezaprzeczalną wartość zarówno w zakresie dokumentacyjnym, porządkującym i systematyzującym obszerny reprezentatywny materiał faktyczny, jak i interpretacyjnym, komentarzowym. Autor podszedł do zakreślonej jej tytułem tematyki badawczej w sposób wieloaspektowy (by nie użyć rażącego dlań terminu interdyscyplinarny), oryginalny metodologicznie.

Ocena pozostałego dorobku

Zastrzeżeń nie budzi też pozostały poddawany ocenie dorobek Habilitanta, który zgodnie z literą *Ustawy* powinien odróżniać się merytorycznie od osiągnięcia naukowego wskazanego jako podstawa przewodu, a zarazem nie pokrywać tematycznie z pracą na stopień doktora. Wątpliwości w tym zakresie można formułować, ale jak wykazuję poniżej, nie są one zasadne.

Dominujące miejsce w dorobku drukowanym dra Adamczewskiego z okresu po doktoracie zajmują publikacje prezentujące rezultaty Jego badań nad Kaukazem w okresie postsowieckim (też badania terenowe), swoistym dla tego regionu splotem etniczno-narodowo-państwowym, na którego kanwie dokonuje się transformacja ustrojowa. Można je za Autorem usystematyzować pod względem merytorycznym w dwa nurty.

Jeden nurt tego dorobku stanowią teksty merytorycznie zbieżne z tezą doktorską i rozprawą wskazaną w przewodzie habilitacyjnym jako główne poddane ocenie osiągnięcie. Są to publikacje z zakresu tematyki kaukaskiej (głównie azerbejdżańskiej) i polsko-kaukaskiej, studia dotyczące miejsca Kaukazu w polskiej świadomości polityczno-historycznej, więzi polsko-kaukaskich, kondycji polskich badań tego regionu. W różnym stopniu pokrywają się z odpowiednimi fragmentami doktoratu i głównego osiągnięcia badawczego, aczkolwiek nie są z nimi tożsame. Poszerzają materiałowo (źródłowo) i koncepcyjnie (interpretacyjnie) wątki wcześniej przez Autora podejmowane, bądź dotyczą aspektów wcześniej nie analizowanych. Dlatego, mimo tej zbieżności, w

oczywisty dla mnie sposób zasługują na uwzględnienie i uznanie za wartościową część dorobku z okresu po doktoracie.

Drugi nurt stanowią publikacje politologiczne i z zakresu stosunków międzynarodowych, traktujące o różnych aspektach współczesności Kaukazu i państw przestrzeni postsowieckiej. Są one pokłosiem badań nad traktowanymi w perspektywie historycznej aspektami wielokulturowości, problematyką wyznaniową (mniejszości religijne, pogranicza wyznaniowe, historia konfesji, itd.). Dr Adamczewski zapisuje nimi swoją własną, oryginalną kartę, w szczególności jeśli chodzi o Azerbejdżan, ale też cały region kaukaski, Kazachstan, a nawet Estonię.

Ważne miejsce w tymże dorobku zajmują studia z zakresu stosunków międzynarodowych, problematyki bezpieczeństwa państw kaukaskich, konfliktów między nimi na tle rozgraniczenia, geopolitycznego znaczenia państw Przesmyku Kaukaskiego, ale też nad kondycją elit państw postsowieckich, wspomnianą wielokulturowością, czy nawet erudycyjne rozważania semantyczne (azerski – azerbejdżański). Wiele z nich ukazało się zagranicą, głównie w języku rosyjskim.

Odłąbną dziedzinę dorobku, wyróżniającą się przede wszystkim pod względem warsztatowym, stanowią badania współczesnych przemian politycznych i społecznych na Kaukazie (głównie) – m.in. świadomości narodowej, kształtowania się świadomości historycznej (narodowo-historycznej) – prowadzone w perspektywie interdyscyplinarnej (politologicznej, socjologii polityki, antropologii). Napisane w istotnym stopniu w oparciu o wiedzę znaną Autorowi z autopsji, z pewnością pogłębiają stan badań o całym regionie, jego dzisiejszym obliczu i rokowaniach na przyszłość.

Łączącą się pośrednio z regionem Kaukazu, ale jednak różną grupę tematyczną zajmują w dorobku drukowanym Habilitanta publikacje będące pokłosiem Jego kwerend w archiwach Londynu. Dotyczą one problematyki prometejskiej oraz wątku oficerów kontraktowych Gruzinów, ich losów w latach drugiej wojny światowej. Mają charakter materiałowy, raczej opracowań źródłoznawczych niż studiów monograficznych, niemniej ich znaczenie jako informacji o zasobach Instytutu Sikorskiego i londyńskiej filii Instytutu Piłsudskiego należy odnotować. Taki charakter informacyjny, wiedzy źródłoznawczej ma też szereg innych tekstów dra Adamczewskiego, jak ten o caucasianach w zbiorach Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, czy o polonicach/judaicach w archiwum Władystoku. Wskazują one na pasję kwerendalną Autora, co jest zaletą każdego naukowca, szczególnie cenioną w wypadku historyków. Wprowadzanie do obiegu naukowego oryginalnych, nie eksplorowanych dotąd przez historiografię dokumentów, odpowiednio skomentowanych (wstęp historyczno-archeograficzny) i opracowanych stwarza istotny surogat warsztatu dla innych naukowców.

Osiągnięciem naukowo-popularyzatorskim Habilitanta w okresie po doktoracie jest niewątpliwie wprowadzenie na nowo do obiegu wydawniczego dwóch ważnych dla genezy polskich badań kaukazologicznych, starannie przezeń opracowanych pamiętników: Mateusza Gralewskiego *Kaukaz. Wspomnienia z dwudziestoletniej niewoli* oraz Karola Kalinowskiego *Pamiętnik mojej żołnierki na Kaukazie oraz niewoli u Szamila*. Dokonany przez Gralewskiego opis regionu Kaukazu (Dagestan, Czeczenia, Osetia, Kabardyno-Bałkaria), Zakaukazia (Gruzja, Azerbejdżan) i ziem przyległych stanowi ważny dokument epoki, wciąż pomocny dla badań etnograficznych, przyrodniczych, geologicznych, klimatycznych, czy

geografii lingwistycznej. Z kolei pamiętnik Kalinowski jest ważnym, kompetentnym źródłem wiedzy o życiu i służbie polskich żołnierzy w armii carskiej, realiach wojny na Kaukazie, stanowi zarazem relację z pierwszej ręki o życiu codziennym w państwie stworzonym w Dagestanie na przełomie lat 40. i 50. XIX wieku przez imama Szamila.

Generalnie jednak publikacje nie dotyczące szeroko rozumianego kaukazoznawstwa są w dorobku Autora „nieliczne” – jak sam stwierdza w *Autoreferacie*. Jak już stwierdziłem, nie jest to wadą aplikacji, zważywszy jak szeroko – chronologicznie, rzeczowo, dyscyplinarnie – uprawia dr Adamczewski tę kaukazologię. W sumie choć dorobek Habilitanta po zamknięciu przewodu doktorskiego trudno określić jako zróżnicowany tematycznie, już raczej bliski monotematyczności, jego ranga naukowa jest znacząca. Na tym etapie kariery naukowej tego rodzaju monotematyczność nie jest w moim przekonaniu wadą, zważywszy rozległość zainteresowań dra Adamczewskiego Kaukazem – tak w zakresie chronologicznym, jak i rzeczowym, nie mówiąc już o dyscyplinarnym. Zarazem takie skupienie się na regionie, nie rozpraszanie zainteresowań, pozwoliło Mu wyrobić sobie w środowisku opinię eksperta, nie kwestionowanego autorytetu w zakresie tematyki kaukaskiej (polsko-kaukaskiej).

Dr Przemysław Adamczewski ma w swoim życiorysie naukowym także epizod pedagogiczny. Zajmował się pracą dydaktyczną na poziomie licencjackim (Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Sieradzu), prowadząc zajęcia z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego i pedagogiki. Na tejże uczelni zdobył też doświadczenia menadżerskie, m.in. jako jej kilkumiesięczny rektor. Był organizatorem dwóch konferencji międzynarodowych, jak też organizował i prowadził badania terenowe studentów.

Konkluzja

Wyżej omówiony bogaty, zróżnicowany dorobek dra Adamczewskiego w kategoriach ilościowych, ale też jakościowych, pod względem warsztatu naukowego w moim przekonaniu z naddatkiem spełnia kryteria przewodu habilitacyjnego. Po zapoznaniu się z nim stwierdzam, iż Habilitant jest w pełni ukształtowanym, samodzielnym badaczem, dobrze rokującym co do dalszych poważnych osiągnięć naukowych. Mam nadzieję, iż będą one sytuować się także poza dotychczasową, mimo wszystko nazbyt wąską specjalizacją badawczą.

Wnoszę o dopuszczenie dra Przemysława Adamczewskiego do dalszych stadiów procedury.

Warszawa, 14 stycznia 2020 r.

